

Agnieszka Burzyńska

Zespół Szkół Samochodowo-Budowlanych w Częstochowie

Rafał Piotrowski

Marek Fiszer

Zespół Szkół Technicznych w Częstochowie

PODRÓŻE PRZEZ HISTORIĘ...

*Podróże są jak książki,
trzeba dojść do końca przez zawiłą drogę
pełną niezrozumiałych i zgubnych ścieżek,
by poznać u jej kresu sens oraz naukę, którą w sobie niesie...*

Metody nauczania stosowane w historii powinny być różnorodne. Jedną z najbardziej przyjemnych, a jednocześnie dających dobre efekty w nauczaniu, jest wycieczka. Najlepszym sposobem zdobywania wiadomości i pogłębiania wiedzy jest bezpośredni kontakt ucznia z poznawanymi zagadnieniami. Wyjazdy historyczne ułatwiają przekazywanie bolesnej i trudnej historii narodu polskiego. A takim tematem jest niewątpliwie historia tysięcy polskich żołnierzy wziętych do sowieckiej niewoli we wrześniu 1939 r. W ciągu półwiecza milczenia o Katyniu, gdy wydawało się, że świat o wszystkim zapomniał Katyń pojawił się w podręcznikach i encyklopediach historii, z pełnym tytułem i pełnym autorstwem tej zbrodni. Trudno przekazać uczucia i emocje, każdy powinien je indywidualnie poczuć.



Najlepszą do tego okazją są wyjazdy, o czym przekonali się uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Samochodowo-Budowlanych i Zespołu Szkół Technicznych. Już od kilku lat biorą oni udział w licznych konkursach, projektach czy akcjach organizowanych przez różne instytucje, m.in.: Instytut Pamięci Narodowej, Stowarzyszenie „Parafiada” czy Urząd Miasta Częstochowy. Jako laureaci konkursów „Zło dobrem zwyciężaj”(2009), „Pamięć o Katyniu” (2010) czy „Sprzączki i guziki orzełkiem ze rdzy” (2011) mieli możliwość zwiedzenia miejsc związanych ze zbrodnią katyńską oraz martyrologią Polaków w czasie II wojny światowej. Trasa pierwszego wyjazdu, w której uczestniczyli uczniowie obu szkół tj. ZSSB i ZST pod opieką Rafała Piotrowskiego i Marka Fiszera, wiodła przez Terespol, Brześć nad Bugiem, Nowogródek, Mińsk – Kuropaty, Smoleńsk, Katyń – stacja Gniazdowo, Ponary koło Wilna, Wilno, Zułów i Powiewiórki. W 2010 r. w kolejnym patriotycznym wyjeździe uczestniczyła młodzież ZSSB pod opieką Agnieszki Burzyńskiej i dyrektora Piotra Galewicza. Trasa

wycieczki wiodła szlakiem miejsc pamięci na terenie Białorusi, Rosji i Litwy, którego kulminacyjnym punktem była wizyta na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu.



W gronie stu uczestników wyjazdu znaleźli się również członkowie rodzin ofiar katastrofy lotniczej, do której doszło 10 kwietnia br. pod Smoleńskiem, m.in. Zuzanna Kurtyka z synami. Duchową opiekę podczas wyprawy na Wschód sprawował ks. Zdzisław Sochacki, proboszcz katedry na Wawelu. Jednym z punktów programu wyjazdu na Smoleńszczyznę był koncert Andrzeja Kołakowskiego, który zaprezentował m.in. patriotyczny program „Oskarżeni o wierność”. Na trasie podróży znalazło się wiele ważnych miejsc z historii Polski. Uczestnicy wzięli udział w uroczystej mszy św. odprawionej na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu oraz złożyli wieńce w miejscu katastrofy lotniczej w Smoleńsku. Zwiedzili cmentarzysko w Kuropatach koło Mińska, Nowogródek, Muzeum Ofiar Ludobójstwa w Wilnie oraz inne zabytki miasta, a także Zułów, miejsce urodzin Józefa Piłsudskiego. W Nowogródku mieli okazję podziwiać dworek Mickiewicza, kopiec poety i jego pomnik.



W mieście tym podziwiali także ruiny zamku Mendoga a przede wszystkim Kościół Przemienienia Pańskiego, w którym odbył się ślub króla Władysława Jagiełły z Sońką Olszańską oraz chrzest Adama Mickiewicza. W kościele znajdują się również tablice upamiętniające walki Polaków w czasie wojny polsko – rosyjskiej czy II wojny światowej.

Dwa dni spędzili w Smoleńsku, zwiedzając zabytki miasta – mury obronne, Cerkiew Wsławienia, a także Kościół Katolicki (obecnie archiwum). Następnie udali się do Wilna, gdzie mogli podziwiać architekturę sakralną – archikatedrę św. Stanisława i Władysława, św. Piotra i Pawła, św. Anny oraz Ostrą Bramę. Zwiedzili także Muzeum KGB, Górę Zamkową, Górę Trzech Krzyży, a także cmentarz na Rossie.

Kolejno w 2011 r. uczeń ZST – jako jedyny finalista z Częstochowy, w konkursie Instytutu Pamięci Narodowej „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy... – Katyń 71 lat po zbrodni”, w październiku wyruszył w patriotyczną podróż na Ukrainę. W swojej pracy, przygotowanej pod opieką Rafała Piotrowskiego i Marka Fiszera, opisał Adama Bartosiewicza, zamordowanego przez NKWD w Charkowie. Pierwszym punktem wycieczki była Bykownia – miejsce grobu ofiar stalinowskiego terroru, w którym pochowano 100–120 tys. osób. Większość zamordowanych to Ukraińcy, ale 3 435 ofiar to Polacy z tzw. „ukraińskiej listy katyńskiej” – mordu dokonanego na podstawie tych samych decyzji najwyższych władz ZSRR, których skutkiem była śmierć Polaków m.in. w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Charakterystyczne i symboliczne dla tego miejsca są tzw. ręczniki, zdobione ukraińskimi wzorami, które towarzyszą Ukraińcowi od samego początku życia, od narodzin po grób. Przewiązane wokół drzew, dają wymowny i przejmujący obraz. Laureaci wyjazdu mieli niebywałą okazję zobaczyć to miejsce, w krótkim czasie po pracach ekshumacyjnych, poprzedzających budowę nekropolii polskich ofiar zbrodni katyńskiej w Bykowni, której powstanie zaplanowano w 2012 r. Kolejnym przystankiem był cmentarz Piatichatki w pobliżu Charkowa, gdzie pochowanych jest ponad 4 tys. oficerów Wojska Polskiego, jeńców z obozu w Starobielsku zamordowanych w Charkowie przez NKWD.

Placówka NKWD mieściła się w centrum miasta, co spowodowało, że egzekucji dokonywano z włączonymi wentylatorami i silnikami samochodowymi, żeby zagłuszyć strzały. Zwłoki wywożono pod osłoną nocy i zakopywano w przygotowanych wcześniej dołach. Obszar pochówku odizolowano i stał się on niedostępny, aż do 1991 roku. Dopiero 17 czerwca 2000 roku otwarto tu cmentarz. Dla podkreślenia dramatu zbrodni, miejsca te zostały zaznaczone czarną bazaltową kostką. Groby w formie kurhanów są także pokryte czarną, drobną kostką bazaltową, a jej kamienie uświadamiają liczbę ludzi spoczywających w każdej mogile. Na kurhanach umieszczone są żeliwne krzyże. Centralnym punktem cmentarza jest dwuczęściowa, żeliwna, czarna ściana z podziemnym dzwonem.

Jego stłumiony dźwięk ma symbolizować prawdę, której nie da się ukryć, nawet pod ziemią. Tu odbyła się uroczysta msza święta. Był to kulminacyjny moment wyjazdu. Z Charkowa trasa wiodła do Krzemieńca, miasta rodzinnego Juliusza Słowackiego. Ziemia krzemieniecka zwana była Wołyńską Szwajcarią a Krzemieniec – Atenami Wołynia. Niestety, do dziś niewiele pozostało z dawnej świetności miasta. Nadal jest ostoją polskości na Kresach Wschodnich. To tu miała miejsce msza święta, odprawiona tradycyjnie w języku polskim. Ponadto uczestnicy wyjazdu zwiedzili „Dworek Juliusza Słowackiego”.

Ostatnim punktem wyprawy był Lwów, miasto w którym ślady polskości spotyka się niemalże na każdym kroku. To tutaj znajduje się zabytkowy Cmentarz Łyczakowski, na którym spoczywa wielu zasłużonych Polaków m.in. Maria Konopnicka czy Gabriela Zapolska. Ich mogiły przyozdobione są polskimi flagami, świeżymi kwiatami i niezmiennie palą się tu znicze.

Następnie uczestnicy udali się na Cmentarz Obrońców Lwowa, w tym Orląt Lwowskich. Tu spoczywa m.in. 9-letni chłopiec, który walczył o polski Lwów.

Obecnie dobiegła końca 3. edycja konkursu „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy...”, w którym nagrodą dla laureatów i ich opiekunów jest edukacyjny wyjazd do Katynia i Miednoje. Młodzież odwiedzi ponadto inne miejsca, m.in. Mińsk, Smoleńsk oraz Moskwę. Wyjazd, trwający 7 dni odbędzie się w październiku br. Po raz kolejny laureatami zostali uczniowie ZSSB i ZST. Młodzież swoje prace przygotowywała pod opieką Agnieszki Burzyńskiej, Rafała Piotrowskiego i Marka Fiszera. Objazd edukacyjny nie jest jedynym wyróżnieniem w konkursie. Nagrodzone prace zostaną zamieszczone w pokonkursowej publikacji wydanej przez IPN.

Dzięki takim przedsięwzięciom młodzież poznaje sylwetki pomordowanych, dowiaduje się o ich życiu prywatnym, dokonaniach, sukcesach i roli, jaką pełnili w życiu publicznym niepodległej Polski. Konkursy nie tylko uczą historii, ale także kreują patriotyczne postawy wśród pokolenia młodych Polaków. W wielu przypadkach uczestnicy wykonują pionierską pracę, odkrywając pamiątki po osobach zamordowanych. Takie działania pomagają zrozumieć trudne i bolesne dzieje Ojczyzny oraz losy jej mieszkańców. Wyjazdy stanowią ważne uzupełniające źródło wiedzy historycznej. Uczestnictwo w nich sprawia, że szczególnie młodzi ludzie zaczynają być bardziej świadomi własnej historii.



Z suchego zbioru faktów i dat staje się ona żywym obrazem. Zetknięcie z symbolicznymi miejscami, cmentarzami wojennymi czy miejscami kaźni kształtuje w uczniach zdolność krytycznego odnoszenia się do źródeł historycznych. Istotną rolę podczas tych wyjazdów odgrywają historycy z Instytutu Pamięi Narodowej, dysponujący szeroką i wieloaspektową wiedzą. Zdobyte w ten sposób wiadomości stają się uzupełnieniem podręcznikowych faktów.

Wyjazdy widocznie zmniejszyły dystans młodych ludzi do przeszłości, często stając się zaczynem bardziej pogłębionych badań, działań czy poszukiwań, w rezultacie prowadząc do poczucia dumy z własnego dziedzictwa historycznego. Potwierdzeniem korzyści takich patriotyczno-edukacyjnych wyjazdów niech będą słowa uczestników: „Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w tych edukacyjnych wyjazdach. Dzięki nim poszerzyliśmy wiadomości o ofiarach stalinowskiego terroru, naocznie zetknęliśmy się ze śladami tych zbrodni, wzbogaciliśmy się o nowe emocje. Ten bagaż doświadczeń, wiadomości, obrazów i wrażeń będziemy dźwigać do końca życia – ale będziemy go dźwigać z dumą. Pamięć o tych, którym tutaj, na nieludzkiej ziemi skradziono życie, będziemy kultywować i poszerzać. Teraz 1 listopada zapalając znicze na grobach żołnierskich na swym miejscowym cmentarzu, będziemy mieć w sercu pamięć o poległych – dla nich zapalimy nasze znicze...”

Agnieszka Burzyńska
Rafał Piotrowski
Marek Fiszer